

Temat kompleksowy: Wiosna na wsi

Czwartek 15.04.2021

Temat na dzisiaj: Zwierzęta z wiejskiego podwórka i ich dzieci

Na początek proponujemy Wam kilka ćwiczeń naprzemiennych pobudzających obydwie półkule mózgowe do pracy:

- prawa ręka dotyka lewe ucho, lewa ręka dotyka prawe ucho
 - prawa ręka dotyka lewe kolano, lewa ręka dotyka prawe kolano
 - kładziemy się na plecach i łokciem prawej ręki dotkamy kolano lewej nogi uniesionej lekko, łokciem lewej ręki dotykamy kolano prawej nogi
- (ćwiczenia wykonujemy po kilka razy, dokładnie)

Ćwiczenie spostrzegawczości: odpowiedz, która świnka jest....

- najmniejsza
- największa
- ile jest wszystkich świnek
- w którą stronę maszerują świnki
- ile świnek idzie w lewą , a ile w prawą stronę



A teraz zabawa ruchowa „Koniki”

Czas na odrobinę ruchu. Pobawmy się w koniki!

Pamiętajcie jak należy poruszać się w tej zabawie? Nóżka goni nóżkę – czyli cwał boczny

<https://youtu.be/gVP74NryCNs>

A teraz usiądźcie wygodnie i posłuchajcie opowiadania, które przeczyta Wam mamusia lub tatuś.

Z wizytą na wsi – słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby pt. „Kaczęta, prosięta... konięta?”

Olek, Ada i dziadkowie odwiedzili ciocię Anielę. Ciocia mieszka na wsi, daleko od miasta. Ma tam własne gospodarstwo. Olek był kiedyś u cioci i zaprzyjaźnił się ze źrebakiem. Nie mógł się doczekać, kiedy zobaczy go ponownie. Ada jechała tam po raz pierwszy. Cieszyła się, że będzie mogła głaskać i karmić zwierzęta, które hoduje ciocia. Kiedy tylko stanęła na podwórku, wykrzyknęła:

– Mogę pogłaskać owieczkę?

Ciocia zatrzymała ją w ostatniej chwili. – Lepiej nie, to baran z twardymi rogami, nie lubi głaskania.

Ada zrobiła krok w tył, ale już po chwili biegła przez podwórko.

– Olek! Ciocia ma łabędzie! – piszczała zachwycona.

– Oj, Ado, Ado, to nie łabędzie! To gęsi!

Olek aż za brzuch się złapał. Gęsi rozbiegły się w cztery strony świata, za to gąsior wyciągnął długą szyję, zasyczał groźnie i złapał dziobem za sznurowadło u buta Ady.

– Ty łobuzie, nie strasz mi gości – skarciła go ciocia. Wzięła Adę za rękę. – Chodźmy do kurnika. Zobacysz kury i malutkie kurczęta. Jest też gęś z gąsietami i kaczka z kaczętami. Będziesz mogła je głaskać bez problemów.

Olek skrzywił się. Wolałby od razu pobiec do źrebaka. Dziadek musiał się tego domyślić, bo powiedział:

– Ada pójdzie z ciocią, babcia odpocznie w domu po podróży, a my zajrzemy do stajni. Do koni i źrebaków.

Kiedy po godzinie wszyscy wrócili do domu, dzieci zasypały babcie opowieściami o swoich przygodach.

– Źrebak się do mnie uśmiechnął! Poznał mnie! Pokazał wszystkie zęby w uśmiechu i zawołał „I-haa!”. To na pewno znaczyło „dzień dobry”! – mówił uradowany Olek.

– A mnie pocałowało prosię – chwaliła się Ada.

Ciocia potwierdziła. Gdy Ada pogłaskała wszystkie dwadzieścia kurcząt, dziesięć gąsiąt i pięć kacząt, poszły do chlewni. „Tutaj są świny z prosiętami”, uprzedziła ją

ciocia. Wzięła jedno różowe prosię na ręce i podsunęła Adzie do pogłaskania. Prosię, niewiele myśląc, trąciło Adę noskiem w policzek i chrząknęło. Ada była zachwycona. Potem odwiedziła owce z owieczkami i barankami. Nie odważyła się jednak na ich pogłaskanie, chociaż ciocia zapewniała, że owcze dzieci, nawet te z małymi różkami, nie są groźne. Później, już razem z dziadkiem i Olkiem, poszli do obory, do krów i cieląt. Co się tam wydarzyło, tego dzieci nie opowiedziały. Zdradzę wam w tajemnicy, że jedna z krów pacnęła Adę ogonem w nos.

– Nic nie mówicie o krowach? – zdziwiła się babcia.

– Bo krowie ogony brzydko pachną – wyjaśniła Ada, krzywiąc się przy tym okropnie. – A wiesz, czego się dziś nauczyłam? – pośpiesznie zmieniła temat. – Posłuchaj: dziecko kury to kurczątko, gęsi – gąsiątko, kaczki – kaczątko, świnki – prosiątko, konia – koniątko, a krowy – krowiątko – wyliczyła.

Ciekawe, dlaczego ciocia, dziadkowie i Olek śmiali się długo i głośno.

Porozmawiajcie teraz na temat opowiadania. Dziecko wymienia nazwy zwierząt, które Ada i Olek widzieli u cioci Anieli.

Czy wiecie jak nazywają się dzieci zwierząt?



Dokończcie zdania:

Dziecko kury to....., dziecko kaczki to.....,
dziecko świnki to....., dziecko owcy to.....

Ćwiczenia artykulacyjne: dziecko naśladuje odgłosy zwierząt z wiejskiego podwórka powtarzając sylaby ko-ko-ko, kwa-kwa-kwa, be-be-be, muu-muu-muu, pi-pi-pi, gę-gę-gę.

Przygotuj książeczki cz. 4 i kredki

5-latki: s. 64,

6-latki: s. 78,79

Zabawa w rymowanki

Dzieci wymyślają krótkie rymowanki do podanych nazw młodych zwierząt, np. Prosiątko bardzo polubiło żółte kurczątko.

(Pierwszą, przykładową rymowankę wypowiada rodzic. Zdania nie muszą być poprawne pod względem logicznym, mogą być śmieszne). Jeśli dzieci mają problem z układaniem krótkich rymowanek, układają rymy tylko do zdrobnień, np. jagniątko – słoniątko.

Cielątko.....(to bardzo miłe zwierzątko).

Kaczątka wygląda(jak niewiniątko).

Cielaczek nosi(biało-czarny kubraczek).

- Posłuchaj piosenki „Podwórkowa awantura” / piosenka załączona do pliku/

1. Wpadła na podwórko pani kura,
zła i wściekła jak gradowa
chmura. I od razu głośno
krzyczy: – Ko, ko, ko, ko, ko,
ko.

Tylko moje kurczątko się liczy!

Ref.: Dzisiaj na podwórku
awantura. Piesek, świnka,
kaczka, gąska, kura kłóć się,
ojej, kłóć się, że hej, które
dziecko jest ładniejsze, które
najpiękniejsze jest!

2. Pani Świnka biegnie już z
chlewika. – Co mi pani tutaj
dziś wytyka!

– woła tak do kury matki.

– Chrum, chrum, chrum,
chrum, chrum, chrum.

Moje dzieci śliczne są jak
kwiatki!

Ref.: Dzisiaj na podwórku...

3. Leci kaczka, że aż gubi pióra.

– To, co słyszę, to jest
przecież bzdura!

Kury, świnki są tak brudne,
kwa, kwa, kwa, kwa, kwa,
kwa. Moje dzieci są po
prostu cudne!

Ref.: Dzisiaj na podwórku...

4. Z budy wyskoczyła też psia
mama Co się dzieje to ja nie
wiem sama! Wygrywają
moje psiaczki hau hau hau
hau hau hau

Najwspanialsze przecież to
dzieciaczki!

Ref. : Dzisiaj na podwórku...

5. Tupie gąska mocno nadąsana
Co ja słyszę, kłótnia tu od rana
No i o co moje pieski? Gę gę
gę gę gę gę

Moje gąski to jest ród
królewski!

Ref.: Dzisiaj na podwórku...

6. Przyszła wreszcie gospodyni
miła

Głośne kłótnie szybko
uciszyła Wszystkie dzieci,
moje panie

Śliczne są, cudne są

A ja teraz proszę na śniadanie!

Ref.: Dzisiaj na podwórku...

- Uważnie słuchałeś i już wiesz:
 - Z ilu zwrotek składa się piosenka?
 - O co kłóćą się zwierzęta w piosence?
 - O jakich zwierzętach jest mowa w kolejnych zwrotkach?
 - Jak nazywamy mamę, tatę i dziecko w rodzinach zwierząt (ptaków) przedstawionych w piosence?

Ponownie posłuchaj piosenki. Naśladuj sposób poruszania się zwierzątek w trakcie słuchania. Spróbuj zaśpiewać refren.

Jeżeli chcesz, to zapraszamy do zabawy interaktywnej:

Wiesz czyj to dom?

<https://view.genial.ly/5e8b176342b1580e14d70d07>

Teraz zabawa ćwicząca pamięć:

<https://view.genial.ly/5e95a496d82ffd0dbff5dbb4>

Zachęcamy Was do wykonania pracy plastycznej. Możesz wykonać dowolne zwierzęta wiejskie korzystając z poniższych propozycji lub według swojego pomysłu.



Pozdrawiamy Was KOTKI .

Życzymy miłego dnia – pani Edytka i pani Małgosia